

Łódź, 8.03.2015

Dr hab. Agnieszka Greinert
Wydział Aktorski
PWSTvF i T im. L. Schillera w Łodzi

RECENZJA
dorobku artystycznego i pedagogicznego
doktora Rafała Dziwisza
w toczącym się postępowaniu habilitacyjnym

Zleceniodawca recenzji: Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie.

Zlecenie zostało podjęte z decyzją Centralnej KOMISJI DO SPRAW STOPNI I TYTUŁÓW, która 13 stycznia 2016 roku wszczęła postępowanie habilitacyjne Doktora Rafała Dziwisza w dziedzinie sztuk teatralnych(BCK – VII – L -8955/15).

Wraz ze zleceniem otrzymałam następujące dokumenty:

1. Autoreferat w języku polskim i angielskim
2. Kopię dyplomu
3. Kwestionariusz osobowy
4. Wykaz dorobku obejmujący podsumowanie osiągnięć artystycznych, twórczych, dydaktycznych w języku polskim i angielskim.
5. Potwierdzenie dokonań artystycznych i twórczych w formie papierowej.
6. Zapis elektroniczny spektakli „Mistrz i Małgorzata” w reżyserii, adaptacji i tłumaczeniu Wojciecha Kościelniaka, oraz „ Firma” Lutza Hubnera w reżyserii Marka Gierszała.

Rafał Dziwisz urodzony w Krakowie w 1964 roku, swoją aktorską podróż rozpoczął tuż po ukończeniu PWST im. L. Solskiego w roku 1988, wiążąc się na 12 lat ze sceną Teatru Ludowego w Krakowie.

Od roku 2000 do chwili obecnej jest aktorem Teatru im. J. Słowackiego.

W 2007 roku rozpoczął współpracę z PWST w Krakowie, jako asystent M. Grąbki w przedmiocie Piosenka. Zatrudniony na stanowisko wykładowcy w roku 2009, podjął samodzielną drogę pedagogiczną w tejże specjalności.

W wyniku przewodu przeprowadzonego przez Radę Wydziału Aktorskiego w/w uczelni, dnia 24.11.2011 roku, uzyskał kwalifikacje I stopnia w dziedzinie sztuk teatralnych. Temat pracy stanowiło: „Doświadczenia aktora w teatrze totalnym” na przykładzie pracy nad spektaklem *Galdenberg* na motywach sztuki M. de Ghelderone, w reżyserii Agaty Dudy – Gracz.

DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA

Swoje dwudziestu siedmio letnie owocne doświadczenie sceniczne dzieli na „*Dwa czasoprzestrzenne obszary aktorskich peregrynacji – Czas zdobywania doświadczeń, doskonalenia warsztatu.*” (1988 – 2000) – Teatr Ludowy, i od 2000 roku: „*czas świadomego operowania nabytymi umiejętnościami i nieustannego szukania nowych wyzwań*” *

To artysta wielobarwny, prowadzony szczęśliwym losem od początku swojej kariery. Jednym z ważniejszych uśmiechów losu było z pewnością spotkanie z Jerzym Stuhrem, jak sam pisze w autoreferacie: „*moim ukochanym profesorem, mentorem i mistrzem.*” „*Możliwość wspólnego z nim próbowania, a potem staczania prawdziwych aktorskich bojów na scenie, była dla mnie największą nauką.*” „*...ukszałtował mnie jako aktora*”. * Aktora, któremu było dane stworzyć ponad 60 ról teatralnych, różnorodnych gatunkowo od szeroko pojętej klasyki, przez adaptacje literatury współczesnej, po spektakle dla młodego widza. Współpracował z tak znamienitymi reżyserami jak: Jerzy Jarocki, Kazimierz Kutz, Krzysztof Jasiński, Agata Duda – Gracz, Marek Gierszał, Krzysztof Orzechowski, czy wreszcie Jerzy Stuhr.

Kreacje, które aktor stworzył w spektaklach reżyserowanych przez Mistrza to Książę Filip (*Iwona, księżniczka Burgunda*, W. Gombrowicza), Nauczyciel tańca w *Mieszczaninie szlachcicem* Moliera, oraz role Szekspirowskie - Pistol w *Wesołych Kumoszkach z Windsoru*, jak i w nagrodzonym I Nagrodą na Festiwalu Fringe w Edynburgu (1996 r.), prezentowanym także w Londynie (1998r.), *Makbecie* rola Makbeta właśnie. „*Ta rola i praca nad nią z Jerzym Stuhrem dała mi w moim*

*najgłębszym przekonaniu prawdziwą przepustką do wykonywania tego zawodu – świadomego operowania głosem, ciałem i emocjami, umiejętnością psychologicznego podbudowania scenicznego życia kreowanej przez mnie postaci, nasylenia jej wewnętrzną prawdą, „myślenia postacią”.**

Równie ważne dla aktora w tym okresie pracy stały się role : Filona (w *Balladynie* J. Słowackiego, reż. R. Ziolo), Poety (w *Weselu* Wyspiańskiego, w reżyserii A. Sroki), Ksiądz Piotra (w *Dziadach* cz. III A. Mickiewicza, w reżyserii Ł. Kosa).

Jest aktorem doskonale poruszającym się w przestrzeni muzycznej. Potwierdził to werdykt jury XIII Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu pod przewodnictwem Aleksandra Bardiniego, przyznając artyście III cią nagrodę. Swój warsztat wokalny, ku pełniejszemu wykorzystaniu go jako jednej z dróg aktorskiej ekspresji, doskonalił pod okiem Jerzego Kluzowicza już w Teatrze Ludowym, i Haliny Jarczyk –w teatrze im. J. Słowackiego: *„Nabierając biegłości w budowaniu ról także za pomocą śpiewu.”** Szlifował swoje umiejętności w różnorodnych gatunkowo formach muzycznych – od kameralnych spektakli (*piosenki* J. Brela, L. J. Kerna w reż. M. Stebnickiej) po duże, niezwykle oryginalne formy musicalowe jak: *Opera żebracza* - Johna Gaya w reż. Krzysztofa Orzechowskiego - rola Macheath; *Forza venite gente - Brat Franciszek* - Mario Castellacciego, reż. Andrzeja Jamróz, rola Franciszka; czy wymagająca niebywałej umiejętności wokalnejszej rola Georga w *G&I Gershwin* - George Gershwin w reż. Jana Szurmieja. Współpracował również z wybitnymi kompozytorami : S. Radwanem, A. Zaryckim, J. K. Pawluśkiewiczem, K. Szwajgiem.

Działalność artystyczna po uzyskaniu kwalifikacji I stopnia (2011)

To dla artysty czas wciąż nowych wyzwań, w którym jego droga artystyczna bardzo już wyraźnie płynie w trzech –równie ważnych - nurtach. Teatr, praca pedagogiczna, i jak pisze sam autor – *„...coraz bardziej go pochłaniające...”* - pisanie dla sceny. To również czas aktywnej współpracy z Teatrem Capitol we Wrocławiu, i Teatrem Stu w Krakowie.

W dorobku scenicznym tego okresu czasu cennym i twórczym doświadczeniem jest dla aktora spotkanie z Agatą Dudą – Graczą, (*Kaligula, Galdenberg, Każdy kiedyś musi umrzeć, Porcelanko*); z Maciejem Wojtyszko w produkcji jego autorstwa „*O rozkoszy*”: „*Rafał Dziwisz jako obły i cyniczny agent Grimm zagrał chyba najlepszą rolę w karierze*” (Łukasz Drewniak); Rafałem Sabarą – Szymon Sama Dobroć (*Pod Mocnym Aniołem* J. Pilcha), i Mads Moen (*Per Gynt* Ibsena). „...niezwykle inspirującą zawodową przygodą ...” stała się dla aktora polska prapremiera *Boga Mordu* Yaśminy Rezy (reż. Marek Gierszał). Spektakl otrzymał Gran Prix na tarnowskiej „Talii” oraz wyróżnienie za godne zauważenia partnerstwo w grze aktorskiej, na X Ogólnopolskim Festiwalu Dramaturgii Współczesnej „Rzeczywistość przedstawiona” w Zabrze.

Nieustannie doskonaląc swój warsztat tworzy kolejne role w spektaklach muzycznych to m. in.: Blaszyński drwal w *Czarnoksiężniku z krainy Oz* - w reżyserii J. Kiljana, Gepetto w *Pionkiu* Carlo Collodiego, czy role w niebywale oryginalnych adaptacjach muzycznych Wojtki Kościelniaka : Horn w *Ziemi Obiecanej* Władysława Stanisława Reymonta, Zdzisław Dalcz w „*Bracia Dalcz i S-ka*” Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, wreszcie Mistrz w *Mistrzu i Małgorzacie*, M. Bułhakowa.

Tytułem osiągnięcia artystycznego w postępowaniu habilitacyjnym przedstawił dwie różnorodne role: Mistrza, w *Mistrzu i Małgorzacie* w reżyserii, tłumaczeniu i adaptacji Wojciecha Kościelniaka w Teatrze Capitol we Wrocławiu, jak i postać Adama Krusensterna w spektaklu *Firma dziękuje* Lutza Hubnera, w reżyserii Marka Gierszała w Teatrze Stu w Krakowie.

Firma dziękuje to „bardzo sprawnie napisany tekst, ze świetnie skonstruowaną intrygą, doskonałymi dialogami i pełnokrwistymi bohaterami dający reżyserom pole do oryginalnych interpretacji, a aktorom szansę na zbudowanie nietuzinkowych ról.”*

Adam Krusenstern w spektaklu to postać pierwszoplanowa, która przez dwie godziny nie opuszcza sceny, i która na naszych oczach poddawana jest korporacyjnym ekscentrycznym testom na przydatność do zawodu. W ten sposób stajemy się świadkami niebywale transformującej naszego bohatera intrygi. Poddawane są dotkliwej konfrontacji wszystkie przekonania na których precyzyjnie wypracował sobie swoje miejsce w korporacji. W niewiarygodnej szczerości i uczciwości poddaje się Krusenstern całemu procesowi, który uruchamia w nim wachlarz emocji od – jak sam pisze w autoreferacie – „pewności

podszytej zainteresowaniem przez kiełkujący coraz bardziej niepokój przeradzający się w strach i desperacką próbę podjęcia walki, zakończoną totalną klęską i zmiążdżeniem, po odrodzenie godności i siły w przewrotnym finale.” To gorące zaangażowanie w obronie swojej prawdy powoduje, że dr Rafał Dziwisz jako Krusenstern staje się niebywale wzruszający, czasami wręcz paradoksalnie zabawny. Wielce wymagająca rola, precyzyjnie skonstruowana, z doskonałym efektem finalnym. Role w spektaklu są dublowane, co powoduje, że aktorzy na scenie spotykają się w różnych konfiguracjach. Wymaga to od aktora uważności i twórczego reagowania na te zmienne sieci współzależności.

Tworząc od lat adaptacje muzyczne Wojciech Kościelniak wykreował swój całkowicie rozpoznawalny styl. Współpracując ze stałymi realizatorami w których listę wpisuje się dr Rafał Dziwisz – jako współautor tychże produkcji, zawsze przenosi nas w niezwykły świat. Ilekroć mam okazję obejrzeć spektakl Wojciecha Kościelniaka zachwycona jestem niebywałym profesjonalizmem każdej komórki tworzącej spektakl. Piękne słowo scalone z zawsze adekwatną do sytuacji muzyką, ruch doskonale kreślący charakter postaci, a w warstwie scenograficznej przestrzeń magiczna, niebywale plastyczna. To wszystko i więcej jeszcze dotyczy absolutnie zachwycającej inscenizacji *Mistrza i Małgorzaty*. Dzieło w swojej niezwykłości – za Jolanta Kowalską - „... przypomina luksusowy transatlantyk z kilkoma orkiestrami na pokładzie i szeroką gamą rozrywki, zdolną zaspokoić każdy gust.”

Doskonale wykorzystana ruchoma scenografia, piękne wizualizacje, zróżnicowana dramaturgicznie muzyka Piotra Dziubka podkreślają charakter zarówno scen, jak i postaci, „*mądre i pełne wielu treści piosenki Rafała Dziwisza*” (Małgorzata Matuszewska), fantastyczna choreografia Jarka Stańki. W tym porywającym „*szalonym korowodzie scen i postaci*”^{*} w ciszy szpitala psychiatrycznego pojawia się Mistrz, który ma nas przekonać w ciągu zaledwie jednej 10 minutowej sceny o swojej wielkiej miłości. To niełatwe zadanie wykonuje aktor pięknie i wzruszająco. Swoją historią dzieli się w intymnej rozmowie z Iwanem Bezdomnym – szaleńczo poruszającym Mariuszem Kiljanem. O dziwo nie śpiewa, po prostu siedzi i mówi. I jest to niewiarygodnie wiarygodne. Co charakterystyczne, a niebywale wciągające nas w dramatyzm opowieści to zabieg z zapętłonym motywem muzycznym w momencie pojawienia się na scenie Małgorzaty, jako przywołanego obrazu. Monolog aktora od tego momentu staje się rodzajem melorecytacji, transowego dialogu z muzyką. Jak rodzaj mantry stają się kilkakrotne powtarzania słów : kochałem, kochałem,

róże, róże, już razem, już razem, redaktor, jutro tu przyjdę, jutro rano, jutro tu przyjdę... . Dopiero wraz z tymi słowami ukazuje się pęknięta dusza z całym złamaniem i pogubieniem prawdziwie kochającego Mistrza . Piękna i poruszająca scena. „*W spektaklu wrocławskim ten artysta pojawia się rzadko, ale nie ma wątpliwości, że jest ośrodkiem scenicznej grawitacji – to wokół niego krążą inne figury i wątki, ku niemu też zmierza Małgorzata pokonując różne kręgi bytu. Grający te rolę Rafał Dziwisz ma to co każdy charyzmatyczny aktor mieć powinien, piękno cierpienia na twarzy i niedającą się zrealizować idee fixe; oraz cienką skórę, nieodporną na krytyczne złośliwości. Mistrz opowiada historię tej miłości w długim monologu, który jest intrygującą formą retoryczno – muzyczną – trochę melorecytacją, a trochę transowym parlando, płynącym z nurtem rytmicznej, jakby zapętłonej w powtarzalnej sekwencji frazy muzycznej.*” (Jolanta Kowalska) . Doskonale wiedział Kościelniak co robi obsadzając Rafała Dziwisza w tak odpowiedzialnej i wymagającej roli: „*mimo że Mistrz pojawia się na scenie zaledwie dwukrotnie, to trudno uniknąć wrażenia, że to jego wątek jest tu najważniejszy* (Magda Piekarska).

Współpraca Rafała Dziwisza z niepodważalnym mistrzem inscenizacji muzycznych, nie ogranicza się li tylko do sceny. Od lat Rafał Dziwisz jest współautorem tych niezwykle mistycznych opowieści muzycznych, jako autor tekstów piosenek. Spektakle autorstwa Wojtka Kościelniaka, w których rozbrzmiewają piosenki Rafała to: *Lalka* wg B. Prusa, *Chłopi* wg W. S. Reymonta, *Zły* wg L. Tyrmanda (Teatr Muzyczny W Gdyni); *Idiota* wg F. Dostojewskiego, „*Frankenstein*” wg M. Shelley, w końcu *Mistrz i Małgorzata* wg M. Bułhakowa (Teatr Capitol we Wrocławiu); *Kariera Nikodema Dyzmy* wg T. Dołęgi-Mostowicza (Teatr Syrena w Warszawie); *Ferdynand* wg W. Gombrowicza i *Summertime* (Teatr w Kaliszu): „*Piękne piosenki. Cudownie przetłumaczone przez Rafała Dziwisza teksty.*” (Stefan Drajewski); *Ziemia Obiecana* wg W. S. Reymonta i „*Bracia Dalcz i S-ka*” wg T. Dołęgi-Mostowicza w teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie . Swoją twórczością podzielił się również ze studentami, pisząc piosenki do *Procesu* wg F. Kafki – (PWST w Krakowie), i *Cyberiady* wg S. Lema(PWSFTiTV w Łodzi).

Napisał również tłumaczenia tekstów piosenek do spektakli w reżyserii Konrada Imieli w Teatrze Capitol we Wrocławiu (*Ścigając zło - rewia sensacyjna piosenek z filmów o Bondzie i Rat Pack, czyli Sinatra z kolegami*), w reżyserii Janusza Szydłowskiego w Teatrze Bagatela w Krakowie (*Tajemniczy Ogród* wg F.

Hodgson Burnett), oraz w Operze Krakowskiej (*Mały Lord* wg F. Hodgson Burnett). „Świetnie zabrzmiały polskie teksty piosenek inteligentnie przetłumaczone przez Rafała Dziwisza.” (Łukasz Maciejewski).

Jak wysokiej próby są to teksty i przekłady potwierdzają nie tylko fantastyczne recenzje, ale i fakt, że realizatorzy nieustannie do Rafała Dziwisza powracają. Sam autor swój sukces skromnie tłumacząc odwołuje się do pomocnej w konstruowaniu tekstów umiejętności przekładania właściwych sylab na właściwe muzyczne akcenty. Ale przekonana jestem, że to zasługa jego i wielkiego talentu, i wielkiej pracowitości, i ogromnej pokory wobec tego co robi. Zawsze w stopniu maksymalnie uczciwym.

W moim odczuciu aktor posiada taką pozawerbalną umiejętność, zjednywania sobie ludzi. Może to zasługa jego niewyobrażalnej pracowitości, uczciwości w zawodzie, bardzo żywego – wciąż gotowego, otwartego na nowe doświadczenia serca i umysłu, szacunku do swoich mistrzów, a może po prostu coś pięknie człowieczego, co da się odczuć oglądając doktoranta w spektaklach, czytając jego słowa.

Potwierdzeniem na to jest chociażby fakt, iż aktor wielokrotnie pełnił funkcje asystenta spektakli (m.in. u Rafała Sabary, Marka Gierszała, Wojtka Kościelniaka). Cenna umiejętność budowania więzi z pewnością zjednuje mu studentów. Przy tym jego niezwykle twórcza osoba, jestem przekonana, może bardzo zapładniająco oddziaływać na młodych, często pozbawionych dzisiaj tej pasji tworzenia- którą Rafał Dziwisz posiada w błogosławionym nadmiarze. Jako aktor doskonale warsztatowo przygotowany do prowadzenia zajęć z Piosenki, może całym doświadczeniem dramatycznym dzielić się z młodzieżą, doskonale rozumiejąc ten muzyczny język przekazu emocji. Co niebywale cenne to fakt, że dr Rafał Dziwisz jest niejako współautorem tworzącej się nowej sceny muzycznej, (tak postrzegam prace Wojtka Kościelniaka, i zjawisko jakim stał się Teatr Capitol we Wrocławiu). To najwłaściwszy człowiek na najwłaściwszym miejscu. Nasi pedagodzy tworzą nas, karmiąc nas swoją mądrością, wiedzą, doświadczeniem ucząc tym samym jak uczyć i jak dawać innym. Mając szlachetne wzorce jest nadzieja, że i my w sposób mądry będziemy potrafili wskazywać młodzieży właściwe kierunki. Karmiony pięknem, absolutnym profesjonalizmem, bogatym doświadczeniem, otwartością na poszukiwanie wyżej i w głąb, pracą z fantastycznymi artystami teatru niesie to bogactwo swoim podopiecznym. A wzięwszy pod uwagę jego niezwykłą drogę jako poety piosenki, można śmiało

napisać, że jego podopieczni – tak jak i Rafał Dziwisz – są prowadzeni szczęśliwą gwiazdą.

Konkluzja

Wyróżniający się dorobek artystyczny ze szczególnym uwzględnieniem ról będących przedmiotem toczącego się postępowania oraz kreatywna działalność pedagogiczna uzasadniają wniosek Rady Wydziału PWST w Krakowie o nadanie dr Rafałowi Dziwiszowi stopnia doktora habilitowanego sztuk teatralnych.

Niniejszym stwierdzam, że dorobek artystyczny i pedagogiczny dr Rafała Dziwisza spełnia wymagania art.16 Ustawy z dnia 14.03.2003 Roku (Dz. U. z 2003 r. nr 65, poz. 595, Dz. U. z 2005 r. nr 164, poz. 1365, Dz. U. z 2011 r. nr 84 poz. 455, Dz. U. z 2014 r. poz. 1198).

Agnieszka Gier

* Autoreferat